

Sygn. akt V KS 29/22

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie **S. C.**

oskarżonego o czyn z art. 207 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2022 r.,

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt IX Ka 3/22

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 21 maja 2021 r., sygn. akt VIII K 584/20

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

postanowił

- 1. oddalić skargę;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania skargowego obciążyć oskarżonego.**

UZASADNIENIE

S. C. został oskarżony o to, że w okresie od stycznia 2019 roku do dnia 22 stycznia 2020 roku w miejscu wspólnego zamieszkania w m. Z. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją konkubiną Z. S. w taki sposób, że używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe, podnosił głos, krzyczał, poniżał, ograniczał kontakty, szarpał za odzież wierzchnią oraz będąc pod wpływem alkoholu zadawał uderzenia z otwartej dłoni w twarz i głowę, kopał po całym ciele oraz twarzy, dusił, przytrzymywał, popychał oraz groził Z. S. pozbawieniem życia

trzymając w ręku nóż i wykonując nim zamach w kierunku pokrzywdzonej, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2021 r., sygn. akt VIII K 584/20, Sąd Rejonowy w Toruniu uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości prokurator, który w wywiedzionej na niekorzyść oskarżonego apelacji, orzeczeniu temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż S. C. nie popełnił zarzucanego mu czynu stypizowanego w art. 207 § 1 k.k., podczas gdy należyta ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpatrzenia.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt IX Ka 3/22, Sąd Okręgowy w Toruniu uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Toruniu do ponownego rozpoznania.

Od powyższego orzeczenia skargę na kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył je w całości zarzucając mu „rażącą obrazę prawa procesowego w postaci art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. polegającą na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie sprawstwa oskarżonego i skazanie go za czyn z art. 207 § 1 k.k. a w związku z regułami *ne peius* sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, co implikuje konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie sprawstwa oskarżonego w choćby najmniejszym stopniu, albowiem:

- postawa procesowa pokrzywdzonej nie wynikała z chęci uzyskania korzystnego orzeczenia w sprawie dotyczącej małoletniego syna stron, gdyż pokrzywdzona jednoznacznie potwierdziła złożenie fałszywego zawiadomienia zarówno na rozprawie głównej w dniu 7 sierpnia 2020 roku jak również podczas przesłuchania przez Sąd Rejonowy w Toruniu w sprawie III Nsm [...], wyjaśniając motywy

swojego postępowania a żaden z przeprowadzonych dowodów nie pozwalał na wysnucie wniosków przeciwnych, ponadto już podczas rozprawy rodzinnej pokrzywdzona stwierdziła, że to oskarżony powinien przejąć pieczę nad synem stron, bo jest dobrym ojcem, co świadczyło wprost o tym, że ona nie zamierza zająć się dzieckiem,

- zeznania świadków I. S., A. S., K. S. (z którymi na rozprawie nie zetknął się ani oskarżyciel publiczny, ani Sąd Okręgowy), złożone w ramach swobodnej wypowiedzi podczas przesłuchania na rozprawie diametralnie różniły się od zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym - świadkowie początkowo zasłaniali się niepamięcią i wskazywali, że cała ich wiedza pochodzi od pokrzywdzonej a dopiero po przeczytaniu przez Sąd potwierdzili swoje poprzednie zeznania, podkreślając wprost, że pokrzywdzonej zdarza się konfabulować a ponadto świadkowie ci nie potrafili logicznie wytłumaczyć, dlaczego składając zeznania na rozprawie, zmienili treść swoich depozycji. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że postawa procesowa świadków (będących osobami najbliższymi dla pokrzywdzonej), którzy początkowo zasłaniali się niepamięcią, budziła istotne wątpliwości Sądu Rejonowego, albowiem zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego nie jest możliwe aby matka, ojciec i brat nie pamiętali żadnych negatywnych zachowań oskarżonego, zwłaszcza że według ich pierwotnych depozycji, pokrzywdzona wielokrotnie skarżyła się na to, iż jest ofiarą przemocy domowej; w świetle zaś przyznania przez pokrzywdzoną, że złożyła ona fałszywe zawiadomienie o znęcaniu się, członkowie jej rodziny również próbowali uniknąć ewentualnych negatywnych skutków w zakresie dalszego obciążania oskarżonego, początkowo poprzez zasłanianie się niepamięcią, aby następnie przyznać, że pokrzywdzonej zdarza się konfabulować - np. w przypadku rzekomego pobicia pokrzywdzonej przed rozprawą 5 marca 2021 roku przez ojca i brata - jak zeznał świadek A. S.,

- zeznania świadka R. B. potwierdziły istnienie zмовы polegającej na pozbyciu się oskarżonego z domu, celem uzyskania przez pokrzywdzoną alimentów na syna i dalszego zamieszkiwania w wynajmowanym miejscu, albowiem świadek słyszał dokładnie jak brat pokrzywdzonej na kilka dni przed zatrzymaniem oskarżonego ustalał z innym mężczyzną, że pokrzywdzona ma złożyć zawiadomienie o znęcaniu się przez oskarżonego nad jej osobą, w konsekwencji czego oskarżony zostanie

zmuszony do opuszczenia mieszkania a pokrzywdzona będzie mogła dalej tam przebywać i żądać od niego alimentów oraz dostarczania środków do życia,

- przesłuchana w charakterze świadka Z. K. potwierdziła, że pokrzywdzona przyznała jej się do złożenia fałszywego zawiadomienia a organy ścigania zaniechały następnie przesłuchania pokrzywdzonej w ramach prowadzonego postępowania przygotowawczego i nie przeprowadziły konfrontacji pomiędzy pokrzywdzoną a świadkami, o którą wnosił obrońca pismem z dnia 28 lutego 2020 roku. Godzi się zauważyć, że konfrontacja ta mogła doprowadzić do szybszego zakończenia postępowania, zwłaszcza iż Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 18 lutego 2020 roku uchylił areszt tymczasowy i nie zastosował żadnego środka karnego w stosunku do oskarżonego, uznając, iż w sprawie zachodzi zbyt wiele wątpliwości świadczących o sprawstwie oskarżonego”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu w całości i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o jej oddalenie „jako oczywiście bezzasadnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że zakres kognicji Sąd Najwyższego w toku postępowania skargowego jest istotnie ograniczony. Uprawnienia tego organu ograniczają się bowiem wyłącznie do badania, czy kasatoryjny wyrok sądu odwoławczego nie został dotknięty uchybieniem stanowiącym bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 k.p.k., a nadto, czy nie został wydany mimo braku ustawowych podstaw do jego wydania określonych w art. 437 § 2 k.p.k. W toku prowadzenia tych analiz Sąd Najwyższy nie może jednak samodzielnie oceniać zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i badać, czy zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego, a w konsekwencji na tej podstawie oceniać słuszności zaskarżonego orzeczenia. Te kwestie należą bowiem do kompetencji sądów powszechnych. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu skargowym pozostaje zatem prawidłowość stanowiska sądu odwoławczego co do istoty sprawy (zob.

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2018 r., V KS 15/18). Już z tych względów, podniesione w skardze zarzuty zmierzające do wykazania, że dokonana przez organ *ad quem* ocena materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia były nietrafne, nie mogły okazać się skuteczne.

Co jednak najistotniejsze, z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wyraźnie wynika, że przyczyną wydania wyroku kasatoryjnego było przekonanie Sądu Okręgowego, iż „w świetle zgromadzonych dowodów słuszne było uznanie, że na prawdzie nie polegały wyjaśnienia oskarżonego, który zaprzeczał stosowaniu wobec pokrzywdzonej przemocy psychicznej i fizycznej, twierdząc, że między nimi dochodziło do zwykłych nieporozumień, jakie mają miejsce w rodzinie i były spowodowane tym, że pokrzywdzona, która była osobą uzależnioną od alkoholu, zaniedbywała obowiązki domowe. Na gruncie poczynionych w oparciu o zeznania pokrzywdzonej ustaleń w pełni zasadne było natomiast uznanie oskarżonego za winnego dopuszczenia się znęcania nad pokrzywdzoną”. Organ odwoławczy wyraźnie podkreślił, iż „sąd *meriti* błędnie ocenił zgromadzone dowody, uznając, że w ich świetle niemożliwe było niewątpliwe stwierdzenie, że oskarżony dopuścił się znęcania nad pokrzywdzoną w rozumieniu art 207 k.k.” Stanowczo skonstatował też, że „i bez uzupełniania o dowody wskazane przez skarżącego, materiał dowodowy oceniany z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, jednoznacznie wskazywał na to, że oskarżony dopuścił się zachowań, o których mówiła pokrzywdzona. Zachowania te wypełniały natomiast znamiona zarzucanego mu przestępstwa znęcania nad pokrzywdzoną”.

W tej sytuacji nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości trafność stanowiska Sądu Okręgowego, że wyrażona w art. 454 § 1 k.p.k. reguła *na peius* obligowała go do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (art. 437 § 2 k.p.k.).

Powyższy wywód prowadzi do konkluzji, że brak było podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w postępowaniu skargowym, w którym – co jeszcze raz na koniec przypomnieć wypada – Sąd Najwyższy nie może badać prawidłowości stanowiska sądu odwoławczego co do istoty sprawy.

Kierując się przywołaną argumentacją, Sąd Najwyższy oddalił skargę, obciążając ponadto oskarżonego kosztami sądowymi zainicjowanego nią postępowania.

I.n
a!